

Sygn. akt III Ca 559/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko D. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 26 sierpnia 2014 r., sygn. akt I C 330/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 559/15

UZASADNIENIE

Powód R. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego D. B. kwoty 47.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami co do kwoty 10.000 zł od dnia 1 czerwca 2011 r., co do kwoty 37.500 zł od dnia wniesienia powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że strony są rodzeństwem i w 2006 r. podjęli decyzję o wspólnym prowadzeniu działalności gospodarczej polegającej na wytwarzaniu mebli szkolnych, działalność ta miała być prowadzona przez pięciu braci w ten sposób, że „spółkę” reprezentował na zewnątrz pozwany, zaś pozostali bracia oprócz wniesionych wkładów podejmowali różne czynności związane ze wspólną działalnością, zaś w ewidencji został uwidoczniiony wyłącznie pozwany, jednak w późniejszym czasie jednoosobowa działalność miała zostać przekształcona w spółkę jawną. Powód na zakup maszyn przeznaczył 10.000 zł, stosownych wpłat dokonali też pozostali bracia i uzgodnili sposób wzajemnych rozliczeń. W zamian za środki finansowe przekazane na rzecz działalności gospodarczej pozwanego bracia otrzymywali tytułem udziału w zysku 1.500 zł miesięcznie każdy, a w pewnych miesiącach bracia otrzymywali nieco wyższe kwoty. Doszło do zawarcia umowy spółki cichej, a każdy ze wspólników zainwestował w prowadzoną przez pozwanego działalność określoną kwotę pieniędzy w zamian za obietnicę udziału w zysku, miał też do wykonania określone zadanie, które

samodzielnie prowadził, a w zamian za uiszczony wkład i podejmowane działania, każdy był uprawniony do udziału w wypracowanym zysku. Kiedy spółka zaczęła przynosić bardzo dobre wyniki bracia postanowili przekształcić spółkę cichą w spółkę jawną, w maju 2011 r. powód został odsunięty od podejmowania czynności oraz od udziału w zysku. Na dochodzoną pozew kwotę składa się wartość wkładu w kwocie 10.000 zł oraz iloczyn miesięcznej wypłaty zysku i ilości miesięcy od dnia wypowiedzenia do dnia złożenia pozwu. Ponadto ponad kwotę 10.000 zł i 22.500 zł powód domaga się również kwoty 15.000 zł tytułem zwrotu części wartości przedsiębiorstwa, którym w chwili obecnej dysponuje pozwany.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o jego oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania i zaprzeczył, aby zawarł z powodem lub którymkolwiek z braci „umowę spółki cichej” oraz że powód „wyłożył” kwotę 10.000 zł, zaprzeczył też aby pozostali bracia przeznaczyli jakiegokolwiek własne środki finansowe na działalność pozwanego oraz by uzgodnili sposób wzajemnych rozliczeń oraz by otrzymywali 1.500 zł miesięcznie każdy tytułem udziału w zysku.

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Raciborzu oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2), nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego w Raciborzu kwotę 2.375 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że w dniu 1 sierpnia 2006 r. pozwany zarejestrował działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) - Handlowe Bracia B. D. B., obecnie Przedsiębiorstwo (...) - Handlowe B. D. B., której przedmiotem działalności była produkcja mebli biurowych i sklepowych. Adresem głównego miejsca prowadzenia działalności był R., a adresem dla doręczeń ul. (...) w R.. Ówczesną nazwę firmy pozwany przyjął podczas rozmowy z braćmi, kiedy ustalili, że bracia będą kiedyś u pozwanego pracować - stąd nazwa: (...). Pozwany od 19 roku życia pracował w meblarstwie, przed założeniem firmy pracował w firmie (...), a następnie w firmie (...) jako kierownik zarządzania produkcją z wynagrodzeniem około 2.000 zł do października 2006 r., chciał jednak spróbować swoich sił i podjął ryzyko prowadzenia własnej działalności gospodarczej - od początku był założycielem firmy, był to jego pomysł, zajmował się całą stroną finansową swojej firmy, uiszczal podatki. W tym czasie w 2006 r. brat pozwanego J. B. pracował w firmie (...), gdzie pracuje do dnia dzisiejszego na stanowisku specjalisty w dziale zakupów, brat K. B. pobierał rentę rodzinną po ojcu, brat P. B. pracował zagranicą w Holandii, a powód pracował jako kierownik w firmie (...). Pozwany ocenił, że na założenie firmy musi dysponować kwotą 25.000 złotych na zakup lakierni proszkowej. Ustalił z producentem, że płatność za lakiernię będzie odroczone w czasie, zakupił lakiernię proszkową we wrześniu 2006 r., częściowo z posiadanych przez siebie pieniędzy, a częściowo z kredytu w kwocie 10.000 zł, bowiem w dniu 21.07.2006 r. pozwany podpisał umowę pożyczki w (...) Banku (...) S.A. w K. na kwotę 9.600 zł, której współpożyczkobiorcą był jego brat J. B., jednakże spłata całej pożyczki nastąpiła ze środków pozwanego z konta firmowego należącego do pozwanego. Wcześniej, wiosną 2006 r. pozwany nie miał jeszcze w planach założenia firmy i wtedy to pożyczył bratu J. B. pieniądze w kwocie 15.000 zł, które ten oddał mu oraz przystąpił wraz z pozwanym do umowy pożyczki. Powód nie przekazał żadnych kwot pozwanemu na prowadzenie przez niego działalności gospodarczej. Początkowym celem prowadzonej przez pozwanego działalności była produkcja mebli szkolnych i biurowych dla konkretnego klienta z Czech, który to kontakt pozwany miał jeszcze z R.. Przy skręcaniu mebli i pracy w firmie pozwanego brali udział bracia pozwanego: K., P. oraz powód R. B., który pomagał czasami po godzinach, gdyż wtedy jeszcze pracował w R.. Pozwany rozliczał się z braćmi za ich pracę, ale ta praca nie miała charakteru ciągłego. W tym czasie pozwany wynajął halę na ulicy (...) i pracował tam wraz z braćmi. Tylko pozwany był stroną umowy najmu i tylko on płacił czynsz najmu. Pierwsze zamówienia w październiku-listopadzie 2006 r. były wynikiem nawiązania przez powoda kontaktów z klientem z Czech, gdyż powód dobrze znał język czeski. Podczas gdy powód pracował jeszcze w R. pomagał w firmie pozwanego, pracując tu po dwie, trzy godziny. Za tę pracę pozwany rozliczał się z powodem miesięcznie. Za godzinę pracy płacił mu w granicach 10 zł. W 2006 r. klient z Czech sam przyjeżdżał po meble, jednakże pod koniec roku klient ten zrezygnował ze współpracy z firmą pozwanego i wtedy firma pozwanego przez pół roku nie prowadziła produkcji. W grudniu 2006 r. powód zwolnił się z R., a ze względu na to, że powód miał kredyt i nie było szans na pracę - zatrudnił się w firmie (...). Po zwolnieniu się z firmy (...) powód został zatrudniony w firmie pozwanego od dnia 1.02.2008 roku na umowę o pracę na czas nieokreślony.

Za wykonywaną pracę R. B. otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 2.078,36 zł brutto tj. 1.500 zł netto. Od 2008 r. pozwany w swojej firmie uruchomił lakiernię proszkową, a powód został zatrudniony na stanowisku kierowniczym, jego zadaniem było pozyskanie klientów z Czech i kontakt z klientami na zakup mebli szkolnych w kraju i w Czechach, a ponadto wystawianie faktur. Powód wystawiał faktury w imieniu firmy pozwanego po tym jak pozwany podawał mu numery kolejnych faktur, jakie ma wystawiać. Brat J. B. pomagał w firmie pozwanego do lipca-sierpnia 2007 r., jednakże nigdy nie był w niej zatrudniony. Brat K. B. pracował w firmie pozwanego zatrudniony na umowę o pracę na czas nieokreślony od czerwca 2009 r. do 5 stycznia 2012 r. za wynagrodzeniem 1.500 zł netto. Do zakresu jego obowiązków należała praca przy lakierni proszkowej, produkcji, malowaniu, skręcaniu. Brat P. B. był zatrudniony w firmie pozwanego na umowę o pracę na czas nieokreślony od 2008 roku do 2011 r. Powód oraz zatrudnieni bracia otrzymywali raz lub 2 razy do roku premie w kwocie około 1.000 zł.

W dniu 8 marca 2010 r. w R. powód wraz z braćmi K. B. i P. B. przygotowali bez udziału i wiedzy pozwanego pierwotny tekst umowy spółki jawnej, w której wpisali, że łączny wkład wspólników, w tym firmy pozwanego, wynosi 100.000 zł, tj. 25.000 zł na każdą ze stron umowy i taki jest też udział wspólników w zyskach i stratach spółki jawnej. W dniu 3 marca 2010 r. pozwany trafił na Oddział Wewnętrzny Szpitala (...) w R. z podejrzeniem zapalenia wielomięśniowego. W związku z powyższym D. B. przebywał na diagnostyce i leczeniu w przedmiotowym szpitalu od 3 marca 2010 roku do 11 marca 2010 r. Następnie w 2010 r. pojawiła się okazja zakupu nieruchomości w S.. Pozwany zaproponował braciom, aby wspólnie w czwórkę wzięli kredyt na jej zakup w kwocie 400.000 zł. Chciał aby bardziej zmobilizowało ich to do pracy. W tym celu w dniu 6.04.2010 r. pozwany wraz z braćmi sporządzili umowę przedwstępną kupna nieruchomości za kwotę 250.000 zł. Umowa ta była następnie aneksowana, ponieważ kiedy zbliżał się termin podpisania umowy kredytowej bracia pozwanego nie chcieli przystąpić do kredytu. Podpisywano kolejne aneksy: zmieniający termin zawarcia umowy przyrzeczonej, a następnie zmieniający osobę kupującego wobec nieprzystąpienia przez braci do kredytu. W tym czasie przedkładając pozwanemu do podpisu aneksy do umowy przedwstępnej, powód wraz z braćmi przedłożyli pozwanemu ostatnią, czwartą stronę umowy spółki jawnej do podpisu, którą pozwany podpisał bez zapoznania się z pozostałymi stronami umowy wraz z ich treścią. Ostatecznie to pozwany zaciągnął kredyt na zakup nieruchomości w S. na kwotę 275.000 zł i samodzielnie zakupił tę nieruchomość, gdzie obecnie prowadzi działalność gospodarczą. Po zakupie nieruchomości w S. przez pozwanego powód wraz z braćmi zaproponowali pozwanemu zawarcie umowy spółki jawnej, jednakże pozwany się na to nie zgodził i ostatecznie do podpisania finalnej umowy spółki jawnej nie doszło.

Od grudnia 2010 r. zaczęły narastać w firmie pozwanego długi. W 2011 r. brat J. B. założył firmę o takiej samej nazwie jak firma pozwanego i identycznym przedmiocie działalności, w której zostali zatrudnieni: powód, P. B. i K. B.. Ponadto firma (...) posiadała taki sam adres do korespondencji. Pozwany w kwietniu 2011 r. odkrył, że jego firma produkowała meble, jednakże nie otrzymywał za nie zapłaty. Powód ustalił, że dla poszczególnych odbiorców nie były wystawiane faktury, a kiedy zażądał wyjaśnień od powoda i P. B., ci odmówili przedstawienia zamówień i wystawienia faktur. Doszło do pobicia pozwanego, o czym złożył on zawiadomienie w KPP w R. w dniu 5.05.2011 r. Następnie pozwany będąc przesłuchiwany w dniu 10.05.2011 r. oświadczył, iż nie żąda ścigania i ukarania braci. Postanowieniem z dnia 20 maja 2011 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia prokurator Prokuratury Rejonowej w Raciborzu ustaliła, że doszło do wyczerpania znamion występkę z art. 217 §1 k.k. tj. naruszenia nietykalności cielesnej, jednakże czyn ten jest ścigany z oskarżenia prywatnego. Powyższe okoliczności stały się przyczyną oświadczenia pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda w dniu 9.05.2011 r. Od powyższego powód odwołał się do Sądu Pracy w R., gdzie strony zawarły ugodę pozasądową, iż pozwany zapłaci powodowi kwotę 4.156,72 zł oraz sprostuje świadectwo pracy. Postępowanie przed Sądem Pracy zakończyło się umorzeniem postępowania. Obecnie powód, P. B. i K. B. są pracownikami firmy brata J. B.. Zakres ich obowiązków pokrywa się z tymi, które powód oraz K. i P. B. wykonywali w firmie pozwanego.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że zgłoszone żądanie pozwu nie znalazło uzasadnienia w stanie faktycznym. Sąd Rejonowy uznał, że co do zasady zawarcie spółki cichej jest obecnie dopuszczalne w ramach art. 353¹ k.c. jako umowy nienazwanej, do której należy stosować przepisy części ogólnej prawa zobowiązań. Niezależnie od tego w jakiej formie umowa spółki cichej jest zawierana i z uwagi na brak

unormowania spółki cichej w obowiązujących przepisach, strony mają obowiązek szczegółowego określenia w zawartej umowie wszystkich elementów charakteryzujących spółkę cichą w sposób rzeczowy i jasny dla obu stron. Do elementów charakterystycznych dla spółki cichej należy zaliczyć: wniesienie wkładu przez współnika cichego, anonimowość współnika cichego w relacjach zewnętrznych, partycypację współnika cichego w zysku przedsiębiorcy oraz w jego stratach, wyłączenie współnika cichego z prowadzenia spraw przedsiębiorstwa oraz nieponoszenie przez współnika cichego odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorcy. Obowiązek wykazania zawarcia i treści stosunku zobowiązaniowego tj. spółki cichej obciążał powoda (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), to powód miał dowieść, że strony nie tylko zawarły umowę spółki cichej, ale także na nim spoczywał ciężar dowodu tego, że strony ustaliły treść spółki cichej w zakresie wyżej wymienionych elementów, którą są niezbędne dla przyjęcia, że strony łączyła taka umowa. Sąd pierwszej instancji uznał, że wymogowi temu powód nie sprostał. Pozwany kategorycznie zaprzeczył, aby zawarł z powodem umowę spółki cichej, a przeprowadzony dowód ze świadków i przesłuchania powoda ze względu na szereg sprzeczności i rozbieżności nie potwierdził tej okoliczności. Powód w sporze nie wykazał (art. 6 k.c.), aby strony sporu zawarły umowę posiadającą wymienione wyżej elementy. Świadkowie zawnioskowani przez powoda zeznali o naradzie rodzinnej, podczas której taka umowa spółki cichej rzekomo miała być zawarta, natomiast nie zeznali, aby podczas tej narady strony ustaliły wszystkie wyżej wskazane konieczne elementy, aby uznać, że doszło do zawarcia umowy spółki cichej. Powód nie wykazał również, by wniósł 10.000 zł jako wkład do wspólnego przedsięwzięcia pozwanego bądź by partycypował jako „cichy współnik” w wypracowanym przez niego zysku. Ponadto powód nie tylko nie wykazał, że umówił się z pozwanym na wniesienie wkładu o określonej wysokości, ale również nie wykazał, aby wkład uiszczył. Odnosząc się do kolejnego istotnego elementu spółki cichej powód uzasadniając wysokość swojego żądania wskazał, że otrzymywał 1.500 zł miesięcznie tytułem udziału w zysku, tymczasem okoliczności tej nie udowodnił. Powód nie udowodnił, że otrzymywał 1.500 zł z tytułu udziału w zysku, a nie jako wynagrodzenie pracownicze, ponadto jak ustalono powód odwołał się od wypowiedzenia stosunku pracy i zawarł ugodę na zapłatę zaległego wynagrodzenia. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że strony sporu nie zawarły umowy w formie pisemnej, ale zebrany w sprawie materiał również nie dostarczył dowodów na zawarcie przez strony umowy spółki cichej, zwłaszcza w kontekście odmiennej oceny faktów przez strony. Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Rejonowy na podstawie powołanych przepisów oddalił powództwo jako bezzasadne wobec faktu nieudowodnienia przez powoda zawarcia umowy spółki cichej. Sąd uznał, iż stron nie łączył stosunek zobowiązaniowy, a tym samym nie wchodziły w grę rozważania na temat odpowiedzialności pozwanego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność aktualnej wartości przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego, podkreślając że współnik cichy nie uczestniczy we wzroście majątku przedsiębiorstwa, a posiada roszczenie jedynie o zwrot wkładu, ewentualnie pomniejszonego o udział w stratach. Natomiast współnik cichy w przeciwieństwie np. do współnika spółki cywilnej, nie może żądać części majątku przedsiębiorstwa.

Orzeczenie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu uzasadnia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 § 1 i 2 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego wynik: art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, to jest przyjęcie, że powód był tylko zatrudniony u pozwanego i z tego tytułu przysługuje mu wynagrodzenie i ustalenie, że powód naruszył nietykalność cielesną pozwanego i że nie została zawarta umowa spółki cichej i poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego przez co nie ustalono rzeczywistej wartości przedsiębiorstwa, a co zafałszowało obraz nakładów poczynionych przez powoda na spółkę. Zarzucił także: sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a zwłaszcza zeznaniami pozwanego, którym to zeznaniom Sąd Rejonowy dał wiarę w przedmiocie, że pozwany sam prowadzi działalność gospodarczą, bez udziału pozostałych braci w tym powoda; błędną ocenę materiału dowodowego w sprawie, uchybienie zasadom logicznego rozumowania przez uznanie, że pomimo ustalenia, iż bracia pozwanego łożyli na prowadzenie działalności gospodarczej pozwanego, to pozwany nie jest zobowiązany do rozliczenia poczynionych nakładów; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę

rozstrzygnięcia mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegający na uznaniu, że stosunek prawny łączący powoda i pozwanego nie miał cech spółki cichej; nadużycie prawa podmiotowego - art. 5 k.c. - tj. naruszenie zasad współzycia społecznego w szczególności obowiązku rozliczenia się pozwanego powodem, która to należność stanowiła należne powodowi środki pieniężne, gdyż prowadzona przez nich działalność gospodarcza prowadzona była wspólnie i tak też była finansowana.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje wraz z kosztami zastępstw procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Także przyjęta podstawa prawna roszczenia jest prawidłowa (art. 353¹ k.c.), jak również ostateczna ocena wskazująca na niewykazanie tego roszczenia wynikająca z art. 6 k.c.

Skarżący w apelacji nie wykazała sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnął tylko z zebranego sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, iż uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, iż ocena sądu. Sąd Rejonowy obszernie i w sposób logiczny uzasadnił odmowę wiary zeznaniom powoda i świadków wskazując na ich rozbieżności oraz powołując poszczególne ich rozbieżne wypowiedzi, co doprowadziło go do wniosku o braku zawarcia umowy spółki cichej, braku podjęcia wspólnego przedsięwzięcia i braku uiszczonych wkładów.

Powód pomimo takiego obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. nie wykazał, że pomiędzy nim i pozwanym doszło do zawarcia umowy spółki cichej. To z tej umowy wywodził powód swoje roszczenie. Sąd Rejonowy w sposób obszerny i prawidłowy przedstawił ocenę dowodów w tym zakresie wskazując ostatecznie na niewykazanie treści zawartej umowy związanej z wniesieniem wkładu, samego wniesienia wkładu i ustalenia podziału zysków.

Powód nie przedstawił żadnego dokumentu na to, że jego brat J. zapłacił za lakiernię pozwanego, a nawet gdyby taki dowód przedłożył, to mogłoby to świadczyć ewentualnie o przekazaniu jakiejś kwoty pozwanemu przez J. B., a nie przez powoda. Trzeba tu podkreślić, że powód już w pozwie powoływał się na potwierdzenia przelewu na okoliczność wykazania, że poszczególni bracia finansowali założenie działalności gospodarczej, ale takich dokumentów do pozwu, ani w toku postępowania nie przedłożył, za wyjątkiem tego, że J. B. 7 kwietnia 2010 roku uregulował zadatek na zakup nieruchomości w wysokości 25.000 zł /k. 165/, co pozwany jednak kwestionował jako przelew dokonany z jego środków /k. 171/. Ponadto odnośnie przekazanych kwot pieniędzy powód miał wykazać, że dokonał wkładu w wysokości 10.000 zł, a nie że J. B. pożyczył bądź nie od pozwanego jakiejś kwoty następnie je zwracając bądź nie. Te okoliczności – pomimo ustaleń Sądu Rejonowego także w tym zakresie – nie miały istotnego znaczenia w sprawie.

Nieruchomość w S. zamierzali pierwotnie kupić pozwany z braćmi K., P. i R. (powodem), ale ostatecznie kredyt na tą nieruchomość wziął pozwany i on zawarł umowę we własnym imieniu, ponieważ bracia nie chcieli przystąpić do umowy kredytu – nie był więc to sposób usunięcia powoda przez pozwanego od działalności gospodarczej. Trzeba również zaznaczyć, że aż do maja 2011 roku powód pracował u pozwanego.

Zamiar zawarcia spółki jawnej i nawet podpisanie takiej umowy przez pozwanego nie oznacza, że pierwotnie pomiędzy stronami była zawarta umowa spółki cichej. Okoliczności podpisania umowy spółki jawnej wskazują, że pozwany podpisał ostatnią jej stronę podłożoną przez braci bez zapoznania się z pozostałymi jej stronami. Nie zgadzał się też na zawarcie takiej umowy. Sama zaś umowa została przygotowana bez udziału pozwanego, który wówczas przebywał w szpitalu z podejrzeniem zapalenia wielomięśniowego. Trudno więc uznać, że doszło do złożenia przez pozwanego oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia tej umowy, skoro nie zgadzał się na jej zawarcie, a podpisał tylko ostatnią stronę podsunietą przez braci przy podpisywaniu innych dokumentów. W żaden sposób nie można z tych okoliczności wyciągnąć zasadnego wniosku o wspólnym prowadzeniu działalności gospodarczej przez braci. Trzeba dodać, że miało to miejsce w marcu 2010 roku, a w kwietniu 2010 roku doszło do zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości w S., o której była mowa wyżej. Zestawienie tych okoliczności wskazuje na logicznie niepoprawny wniosek o wyeliminowaniu powoda przez pozwanego z działalności gospodarczej oraz prowadzenia przez powoda z pozwanym wspólnie działalności gospodarczej. Wynika zaś z tego, że już na przełomie marca i kwietnia 2010 roku dochodziło do konfliktów pomiędzy braćmi i braku wiążących ustaleń pomiędzy nimi.

Nazwa firmy prowadzonej przez pozwanego jako „PPHU (...), D. B.” też nie wskazuje na zawarcie umowy spółki cichej. Trzeba tu bowiem przeciwstawić także prawie identyczną w treści firmę, którą założył później J. B.: PPHU (...) /k. 101/ nikt jednak nie twierdzi, że pozostali bracia, mimo że tam pracowali byli udziałowcami lub współnikami cichymi J. B.. To wskazuje, że okoliczność ta nie może być w żaden sposób decydująca o istniejącej spółce cichej. Konieczne zaś jest wykazanie treści zawartej umowy spółki cichej z wszystkimi koniecznymi jej elementami związanymi co najmniej z wniesieniem wkładu i podziałem zysku.

Oczywistym jest, że zawarcie stosunku pracy pomiędzy braćmi nie wyłącza także prowadzenia działalności gospodarczej, ale należy wykazać (co obciąża powoda), że zawarł także umowę spółki cichej z pozwanym. Tego w sprawie niem wykazano.

Jednocześnie kwestie związane z pobiciem pozwanego w maju 2011 roku i prowadzonym w tym zakresie postępowaniem przygotowawczym pozostają poza okolicznościami istotnymi dla rozpoznania sprawy. Wskazują jednak na konflikt pomiędzy braćmi istniejący w tym okresie, a skutkujący następnie rozwiązaniem stosunku pracy z powodem i wypłatą przez pozwanego odszkodowania powodowi.

Sąd Rejonowy nie poczynił ustalenia dotyczącego tego, że bracia łożyli na działalność gospodarczą pozwanego. Ten zarzut nie jest w ogóle zrozumiały. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że apelujący miał w toku postępowania wykazać zawarcie umowy spółki cichej (do tego zmierzał), a więc jej treść ustaloną pomiędzy stronami, a tego nie wykazał. Nawet więc, gdyby pozostali bracia łożyli na działalność gospodarczą pozwanego to ta okoliczność jest bez znaczenia dla powoda, który nie wykazał, że uiścił jakikolwiek wkład.

Dodać należy, że nawet przyjęcie, że bracia wspólnie prowadzili przedsiębiorstwo wcale jeszcze nie znaczy, że powód uiścił wkład i ustalono podział zysków, a przecież powód otrzymywał wynagrodzenie za pracę u brata.

Zarzut dotyczący naruszenia zasad współzycia społecznego i art. 5 k.c. także nie mógł zostać uznany za zasadny, albowiem powód nie wykazał, że uiścił jakikolwiek wkład finansowy w działalność gospodarczą pozwanego.

Spółka cicha nie jest już obecnie stypizowana w polskim porządku prawnym, dlatego też do postanowień związanych z tego rodzaju umową trzeba stosować ogólne zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). W literaturze jednak wskazuje się, że w praktyce istnieje jej model (empiryczny) oparty o wzorzec wyznaczony uchylonymi przepisami poprzednio obowiązującego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 roku – Kodeks handlowy (por. S. Włodyka: Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012 s. 1596 - 1597). Można ją jednak ukształtować także jako odbiegającą od tego modelu, natomiast wszystkie regulacje związane z wniesieniem wkładu, charakterem współnika i udziałem w zysku muszą być szczegółowo uregulowane, chyba że strony odwołają się do nieobowiązujących już przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 roku – Kodeks handlowy. Dlatego też wszelkie ustalenia związane z taką umową muszą być wykazane. Powód zaś nawet nie wykazał czy umowa spółki, którą

– jak wskazywał – zawarł z pozwanym kierowała się w stronę jej modelu empirycznego, czy też była to konstrukcja odbiegająca od poprzednio obowiązujących przepisów prawa.

Przeprowadzenie dowodu na okoliczność aktualnej wartości przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego w żaden sposób nie mogłoby doprowadzić do ustalenia w jakiej wysokości powinny być dokonane podziały zysku. Przeprowadzenie takiego dowodu byłoby nieprzydatne dla rozpoznania sprawy, a co za tym idzie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy wniosek ten oddalił. W spółce cichej (jej empirycznym modelu) bowiem dochodzi do udziału wspólnika cichego w zysku wypracowanym przez przedsiębiorstwo, a nie w jego wartości. Dodatkowo należy podnieść, że powód nie wykazał, iż umówił się z pozwanym na podział wartości przedsiębiorstwa, a nie zysku. W toku postępowania twierdził, że umówili się na podział zysku, jednak sprzeczne wzajemnie i wewnętrznie zeznania poszczególnych braci, co Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił i wyszczególnił, nie pozwoliły na ustalenie w jaki sposób strony umówiły się co do podziału zysku, a co więcej czy w ogóle w tym zakresie doszło do konsensusu. Należy jeszcze tylko ponownie podkreślić, że powód nie wykazał również wniesienia wkładu, ale o tym była już mowa wyżej.

Powyższe wskazuje, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanych w apelacji naruszeń prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych i naruszeń prawa materialnego. Trzeba bowiem wskazać, że powód nie wykazał jakiej treści strony zawarły w 2006 roku umowę, a ponadto nie wykazał, że poza stosunkiem pracy otrzymywał od pozwanego jakiegokolwiek inne dochody. Dlatego też zarzuty apelacji okazały się bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 385 k.p.c. – apelację jako bezzasadną oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm) w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, gdyż powód apelację przegrał.

SSR (del.) Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Gabriela Sobczyk